

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA** miesięczna 4 zł., z odroczeniem i pomocną pocztową 4 zł. 60 gr., za granicą 8 zł.  
**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz miłoś. przed tekstem 25 gr., w tabelce 40 gr., za tekstem 30 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86187.

**Salon. Gabinet.**  
**RESTAURACJA „OAZA”**  
(przy Hotelu Niszkowskiego).  
**OD DZIŚ NOWE WYSTĘPY** pierwszorzędnych sił artystycznych  
na czele z humorystą **WACŁAWEM ZWIDLICZEM**  
Program urozmaicony  
Początek punktualnie o godz. 10 min. 30 wiecz.  
Śpiew. Muzyka. Tańce.

Zakład Położniczo Ginekologiczny Doktorów Karnickiego, Dobrzańskiego, Erdmanowej, Aleja Róż Nr. 9, róg M. Pohulanki, tel. 1404 (w lecznicy D-ra Dembowskiego) przyjmuje chore na operację i porody. 866—6-st

Zakopane pensjonat „TANWIA” w pięknym położeniu poleca pokoje słoneczne, kuchnia zdrowa i obfita. Ceny przystępne. 692—2

### Powrót min. Zaleskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym wrócił z Genewy min. Zaleski. Wyjazd min. Knolla do Rzymu nastąpi prawdopodobnie w ciągu najbliższych kilku dni.

### Konsolidacja stronnictw polskich na G. Śląsku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, na Górnym Śląsku nastąpiło zblokowanie wszystkich stronnictw polskich; do bloku nie przystąpił jedynie członek P. P. S., który pójdą do wyborów w bloku socjalistycznym razem z niemieckimi socjalistami. Poseł Korfanty na zebraniu Śląskiej Rady Stronnictwa Ch.-D. oświadczył, że o mandat poselski ubiegać się nie będzie.

### Wzrost drożyny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Główny urząd statystyczny obliczył, iż w okresie od listopada 1925 r. do listopada 1927 r. nastąpił w Polsce wzrost drożyny o 43 procent.

### Wyjazd p. Hermesa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Pełnomocnik rządu niemieckiego do rokowań polsko-niemieckich p. Hermes wyjechał na kilka dni do Berlina, celem otrzymania na miejscu instrukcji od min. Stressemana.

### Kto będzie posłem w Helsingforsie?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Od czasu wyjazdu posła Filipowicza z Helsingforsu obowiązki posła pełni charge d'affaires Tomasz Bilski. Stanowisko to nie zostało jeszcze obsadzone, jakkolwiek proponowano je między innymi b. wojewodzie warszawskiemu p. Soltanowi, który propozycji jednakże nie przyjął.

### Hold kobiecych organizacji katolickich

złożony episkopatowi polskiemu za list pasterski w sprawie wyborów.

LWÓW, 15.XII. (tel. wł.). Wczoraj przedpołudniem zjawiała się u ks. arcybiskupa Bolesława Twardowskiego delegacja Pań katolickich i Organizacji Zawodowych z ks. Eleonorą Lubomirską na czele i złożyła na ręce Arcypasterza wyrazy holdu dla Episkopatu polskiego za list pasterski w sprawie wyborów i zapewnienie stosowania się do Jego wezwań.

### KONGRES KOMUNISTYCZNY W MOSKWIE.

MOSKWA, 15.XII. (Pat). Odbywający się w ostatnich dniach w Moskwie 15 kongres komunistyczny rozpatrywał sprawę międzynarodowych związków zawodowych. Obszerne przemówienie wygłosił kierownik komunistycznej organizacji zawodowej Prof. Internu Łozowski, dowodząc, że punkt ciężkości współczesnego ruchu robotniczego przesłonił się na oba wybrzeża Pacyfiku, przyczem skrzyżło rewolucyjne ruchu opiera się o Związek Sowiecki, a drugie skrzydło reformistyczne o Amerykę. Omawiając stosunek do międzynarodówki zawodowej amsterdamskiej, Łozowski stwierdził, że Prof. Internu różni się od niej tem, że swe zadanie dzieło widzi głównie w krajach Dalekiego Wschodu, gdzie wszelkie próby organizacyjne ze strony międzynarodówki amsterdamskiej są zgóry skazane na niepowodzenie. Łozowski zauważył, że w ruchu związków zawodowych Europy Zachodniej masy idą na lewo, a przywódcy na prawo. Następni mówcy robotnicy bezpartyjni zarzucili Kominternowi, że walczy zbyt z lewą opozycją, a nie dostrzega tendencji prawicowych we wszystkich sek-

cjach komunistycznych, które są tem niebezpieczniejsze, że opozycyjniści lewicowi stoją po za organami kierowniczymi, podczas gdy prawicowi tkwią w tych organach mocno. Komuniści ukraiński Skripnik, nawiązując do słów Bucharina o dziele powstania polskiej partii komunistycznej, podkreślił, iż pierwsze udzielenie na Rosję Sowiecką nastąpiło jego zdaniem na terytorjum Ukrainy. Z tego względu odziedziczone po lewicy PPS tendencje nacjonalistyczne, dające się zauważyć wśród komunistów polskich, są według Skripnika podwójnie niebezpieczne.

MOSKWA, 15.XII. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu XV kongresu komunistycznego wysłuchano sprawozdania Litwinowa o przebiegu obrad komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Litwinow stwierdził, że delegacja sowiecka była odosobniona. Nawet że strony Niemiec nie doznała ona należytego poparcia. Delegacja niemiecka zajmowała stanowisko chwiejne, do czego doprowadziło skrepowanie Niemiec paktem Ligi Narodów.

### Deklaracja nowego rządu estońskiego.

TALLIN, 15.XII. (Pat). W dniu dzisiejszym naczelnik państwa Tennisson odczytał w parlamencie estońskim deklarację nowego rządu. Najbliższym celem rządu jest realizacja sojuszu estońsko-łotewskiego. W szczególności rząd estoński starać się będzie o doprowadzenie do pomyślnego końca rokowań o zawarcie unii celnej z Łotwą. Rząd pragnie kontynuować przyjacielską współpracę między Estonją i Polską, jako że oba państwa mają wiele wspólnych interesów. Z wielkim sąsładem wschodnim — z Sowiecką Republiką Socjalistyczną rząd będzie podtrzymywał poprawne stosunki, a zwłaszcza będzie dążył do rozwoju stosunków gospodarczych z Rosją na zasadach wzajemności, uwzględniając realne

interesy obu stron. Wobec wielkich demokracji zachodu i państw skandynawskich, z którymi Estonja łączy tradycje wzięły sympatji, rząd będzie dążył do pogłębienia wzajemnych stosunków, w szczególności gospodarczych. O ile chodzi o Niemcy, rząd będzie zmierzał do znalezienia wspólnego języka zarówno w przygotowawczych pracach co do zawarcia traktatu handlowego, jak

### Pożyczka dla Niemiec.

BERLIN, 15.XII. (Pat). „Vossische Ztg” donosi, że w ostatnich dniach toczyły się rokowania między generalnym dyrektorem niemieckich kolei Dorfmuellerem i agentem reparacyjnym Parkerem Gilbertem w sprawie zaciągnięcia przez koleje niemieckie pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów. W rozmowach tych miał brać udział także dy-

rektora Banku Rzeszy dr. Schacht. Pożyczka amerykańska zaciągnięta zostanie w drodze wydania uprzywilejowanych akcji na sumę 400.000 milionów marek. Parker Gilbert odejść do Ameryki, ażeby tam porozumieć się z odpowiedzialnymi bankami co do zrealizowania tego projektu pożyczkowego.

polityczną Reichstegu, a jutro ma powrócić do Warszawy. Rokowania prowadzone przez dr. Hermesa w Warszawie zostaną prawdopodobnie na krótko przed Bożym Narodzeniem przerwane na czas świąt i podjęte dopiero w połowie stycznia.

### Międzynarodowe paszporty.

WIEDŃ, 15.XII. (Pat). „Fremdenpresse” donosi, że na sesji wiosennej Rady Ligi Narodów omawiana ma być kwestja zaprowadzenia jednolitego międzynarodowego paszportu, który będzie obowiązywać wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Rosji. Formularz tego paszportu drukowany będzie w językach angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, rumuńskim i polskim. Cena paszportu będzie dla wszyst-

kich państw jednolita. Odpowiednia komisja Ligi Narodów zaimie się ustaleniem szczegółów tego nowego rozporządzenia, przyczem projektowane jest zniesienie wiz z dnem 1 stycznia 1929. Nowe paszporty miałyby obowiązywać przez trzy lata, t. zn. od 1929 do 1931 roku. Po tym terminie przedstawiciele wszystkich państw przedłożyłyby swe uwagi co do praktyczności paszportu międzynarodowego.

### WYPADKI W CHINACH.

Reakcja przeciwko wpływom bolszewickim.

MOSKWA, 15.XII. (Pat). Prasa moskiewska ogłasza rozmowę przedstawicieli prasy chińskiej z Czang Kai-Szkiem, który wypowiada się za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z ZSSR, oraz porozumieniem się z mocarstwami w celu zwalczania partji komunistycznej.

stycznego z Rosją zostały już zerwane. Rząd uzasadnia zerwanie stosunków faktem, iż rewolucja w Kantonie została wywołana przez agitatorów sowieckich. Rząd ten rozkazał aresztować Wang-Ting-Weja, ucznia Sun-Yat-Tsena oraz innych przywódców rewolucji. Rosyjskie konsulaty, znajdujące się na obszarach podlegających władzy rządu nacjonalistycznego zostały zamknięte.

SZANGHAJ, 15.XII. (Pat). Wice-minister spraw zagranicznych rządu nacjonalistycznego doręczył sowieckiemu konsulowi generalnemu w Szanghaju paszporty i zażądał, aby ten ostatni opuścił w ciągu tygodnia terytorjum podlegające władzy rządu nacjonalistycznego.

KANTON, 15.XII. (Pat). W dniu wczorajszym rząd kantoński polecił zaarrestować 13 Rosjan, ponoszących odpowiedzialność za wybuch rozruchów komunistycznych, jakie miały miejsce w dniach ostatnich. Sześciu z pośród nich zostało natychmiast rozstrzelanych. Pozostali byli oprowadzani przez miasto przed wykonaniem na nich egzekucji.

### Z LITWY.

Pożar Olity.

GDAŃSK, 15.XII. (Pat). Z Kowna donoszą, że w mieście Olicie trwa od poniedziałku olbrzymi pożar. Do tej pory spłonęły wszystkie domy jednego rewiru policyjnego. Setki rodzin znalazły się bez dachu. Na miejsce katastrofy wyjechały straże pożarne z okolicznych miejscowości oraz z Kowna. Rząd wysłał do Olity swolch przedstawicieli celem podjęcia akcji ratunkowej.

W czasie podróży, na dworcu przerowskim witano Ks. Prymasa duchowieństwo archidiecezji z Ks. Biskupem Stawem na czele. Ks. radca Jemelka wręczył J. Eminencji akta V Unijnistycznego Kongresu Welehradzkiego oraz czeskie wydanie życiorysu św. Cyryla i Metodego, Apostołów słowian.

### Pomnik zdrajcy Janusza Radziwiłła w Birżach.

W tych dniach w Birżach odbyło się zebranie miejscowych działaczy, poświęcone omówieniu sprawy wzniesienia pomnika ks. Januszowi Radziwiłłowi dla upamiętnienia 10 letniej rocznicy niepodległości Litwy. Pomnik Radziwiłłowi wzniesiony zostanie na terenie twierdzy birżańskiej.

Prasa czeska podaje, że Ks. Prymas wrócił do Polski prawdopodobnie przez Niemcy, gdzie złożył wizyty Ks. Kardynałowi Faulhaberowi (Monachjum), Schultemu (Kolonja) i Bertramowi (Wróclaw).

### Wydalenie emigrantów litewskich z Łotwy.

„Jaunakas Zinas” donosi, że łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych uchwalilo wydalenie 7 emigrantów litewskich, których oskarżono o nielojalność względem Łotwy. (Niektórzy emigranci, u których skonfiskowano broni, zostali oddani do dyspozycji sądu i po odbyciu wymierzonej kary zostaną wydani).

Włosy stoją na głowie, gdy się czyta wiadomość z Meksyku o niesłychanym w dziejach przesładowaniu za wiare.

### Echa paniki w Kownie.

Dowodem paniki, jako panowała niedawno w Kownie, jest następująca notatka, jaką czerpiemy z „Dnia Kowieńskiego”. „Dzień Kowieński” pisze:

Oto, co się dzieje na tle rozstrzelania czterech katolików, oskarżonych o rzekome zamach na życie byłego prezydenta gen. Obregona. Całe społeczeństwo katolickie czyniło starania u wolności oskarżonych, między którymi byli: ksiądz Miguel Projuarez, Luis Segura Vilches, wybitny inżynier i działacz katolicki, Rumberto Projuarez, młody chłopiec, brat oskarżonego kapłana i niejaki Juan Tirado. Gdy przyszedł dzień egzekucji, wielotyśięczny tłum otoczył więzienie domagając się wypuszczenia niewinnych, których wyprowadzono z cel więziennych w otoczeniu 200 osób wojska i policji, do miejsca kaźni.

### Drobne wiadomości.

Powrót Woldemarasa.

BERLIN, 15.XII. (Pat). Według doniesień dzienników z Paryża, Woldemaras wyjeżdża jutro z powrotem do Kowna. W drodze Woldemaras zatrzyma się na dwa dni w Berlinie.

### O traktat polsko-łotewski.

RYGA, 15.XII. (Pat). Komisja do spraw przygotowania traktatów gospodarczych zajmowała się wczoraj projektem traktatu han-

dlowego łotewsko-polskiego. Różnica zdań istnieje tylko w sprawie t. zw. klauzuli litewskiej. Wyrażają tu nadzieje, że podjęcie stosunków między Warszawą i Kownem ułatwi porozumienie i w tej sprawie.

### Rokowania polsko-niemieckie.

BERLIN, 15.XII. (Pat). „Germania” donosząc o przyjeździe przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ministra dr. Hermesa, stwierdza, że minister Hermes nawiązał tutaj kontakt i odbył konferencję z komisją handlowo-

Do ciast i tortów polecam „Bachin” zamiast drożdży. Na deser Oetkera wyborowe Budynie.

### Z życia katolickiego.

Wspaniałe przyjęcie Prymasa Polski w Rzymie.

Przyjęcie Kardynała Prymasa Hłonda, który przybył do Rzymu dnia 13 b. m. o godz. 12, było wspaniałe. Na dworcu oczekiwali: ambasador polski przy Watykanie, p. Skrzyński, z wszystkimi urzędnikami ambasady i szef misji poselstwa przy Kwirynale z sekretarzami. W imieniu Watykanu witali Ks. Prymasa: Monsignor Gonfalonieri, cameriere segreto partecipante, sekretarz prywatny Ojca św. i Monsignor Callori di Vignale, drugi sekretarz papieski, który w lipcu r. b., jako abiegat papieski, był w Polsce celem wręczenia Ks. Prymasowi biletu kardynałskiego. Przed dworcem witali J. Eminencję praelati rzymscy, księża dyrektorowie kolegiów rzymskich, generalowie zakonów, liczne reprezentacje księży świeckich, Salezjanów i Zmartwychwstańców, przyjaciele i znajomi rzymscy. Czekal również cały szereg fotografów.

Pierwszą ofiarą rozstrzelania był ksiądz, który wzięwszy różaniec do rąk, szedł spokojnie na śmierć. Podczas wzięcia go na cel, wyciągnął ręce i począł błogosławić strzelających dofi żołnierzy, wołając: „Przebaczam moim katom, bowiem nie wiedzą, co czynią”. Następną ofiarą był inżynier, który przeszedł skromnie pod ścianę i z modlitwą na ustach oddał Bogu ducha. Kiedy strzelano do małoletniego chłopca, który zginał z okrzykiem „Niech żyje Chrystus Króól”, poza murem kaźni rozległo się przeżalwe łkanie słoty nieszczęśliwego dziecka i krzyk zgrozony wielotyśięcznego tłumu.

J. Eminencję Ks. Prymasa przeprowadzono do reprezentacyjnej sali królewskiej, specjalnie otworzonej dla przyjęcia Prymasa Polski. Ambasador Skrzyński przedstawił J. Eminencji poszczególne osoby.

ostatni skazanec wyraził życzenie widzenia matki, ale mu na to nie pozwolono. Po każdej egzekucji dawano strzał łaski, wymagany prawem przy rozstrzelaniu, na dobiecie skazańca, wymierzony z bliska.

Kardynał Prymas udel się samochodem do zakładu Salezjańskiego Sacro Cuore przy Via Marsala, gdzie zebrali się na powitanie arcybiskupi i biskupi Salezjańscy wraz z księżmi Zgromadzenia. Przyjęcie rozpoczął hymn papieski, a zakończył polski hymn narodowy i owacyjne okrzyki: „Viva la Polonia!”

W pogrzebie tych ofiar meksykańskiego okrucieństwa wzięło udział około 20.000 osób. Nie pozwolono na żadne ceremonje żałobne. Obecni na pogrzebie księża, ukrywali się w cywilnych ubraniach. Ks. Projuarez z jego bratem i J. Tirado pochowano na cmentarzu blisko kościoła Guadalupe, tak bliskiego sercu każdego meksykańczyka. (KAP).

Ks. Kardynał Prymas zamieszkał w apartamentach, należących dawniej do s. p. Kardynała-Biskupa Cagliero, w instytucie Sacro Cuore. Instytut ten wtybudowany został jeszcze przez Don Bosco, przy wydatnej pomocy m. l. hr. Potockiej i ks. Augusta Czartoryskiego, Salezjanina.

### Z PRASY.

Ideologia federalistyczna pod płaszczykiem „krajowości”.

Dzienniki włoskie witali Kardynała Prymasa, umieszczając jego życiorys i podobizny.

„Słowo Polskie” wykazuje, że organizowanie na terenie województw kresowych polsko-białoruskich stronnictw „krajowych” jest rzeczą ogromnie niebezpieczną. Aczkolwiek bowiem te ziemie różnią się pod wielu względami od województw centralnych i zachodnich, to jednak pod względem gospodarczym tylko ścisły związek z resztą Państwa może wileńszczyznę i inne terytoria podnieść i związać z resztą Polski.

Prasa czeska podaje, że Ks. Prymas wrócił do Polski prawdopodobnie przez Niemcy, gdzie złożył wizyty Ks. Kardynałowi Faulhaberowi (Monachjum), Schultemu (Kolonja) i Bertramowi (Wróclaw).

„Trzeba zatem jasno i otwarcie sprawę postawić. Ideologia krajowa” to werybnie tylko zmodyfikowana ideologia federalistyczna, to element tych usiłowań, które od samego wskrzeszenia państwowości polskiej dążą do uczynienia z Rzeczypospolitej państwa narodowo-włosciowego, federacyjnego”.

### Szczyt meksykańskiego okrucieństwa.

Włosy stoją na głowie, gdy się czyta wiadomość z Meksyku o niesłychanym w dziejach przesładowaniu za wiare.

Na ten sam temat pisze krakowski „Głos Narodu”:

Oto, co się dzieje na tle rozstrzelania czterech katolików, oskarżonych o rzekome zamach na życie byłego prezydenta gen. Obregona. Całe społeczeństwo katolickie czyniło starania u wolności oskarżonych, między którymi byli: ksiądz Miguel Projuarez, Luis Segura Vilches, wybitny inżynier i działacz katolicki, Rumberto Projuarez, młody chłopiec, brat oskarżonego kapłana i niejaki Juan Tirado. Gdy przyszedł dzień egzekucji, wielotyśięczny tłum otoczył więzienie domagając się wypuszczenia niewinnych, których wyprowadzono z cel więziennych w otoczeniu 200 osób wojska i policji, do miejsca kaźni.

Ci, co żądają osobnego „krajowego” sejmiku w Wilnie, oburzalby się zapewne, gdyby Wielkopolska lub Pomorze żądały jakiegos zabezpieczenia ich odrębności kulturalnej i gospodarczej. Oskarżaliby wtedy „endeków” o dążenia „anty-państwowe”. Bardziej jednak na takie określenie zasługuje wileński ruch „krajowy”. Będzie on z pewnością z całą stanowczością zwalczany przez patriotyczne stronnictwa. Rozumiemy one, że są w granicach Polski pewne terytoria, mające specjalne potrzeby i warunki rozwoju. Tam jednak stronnictwa polskie powinny się łączyć i blokować, a nie nawzajem się zwalczać w imię jakichś „krajowych” czy „autonomicznych” hasełek.

**INTERNAT**  
dla panienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. l. tuż przy **PRZEDSZKOLE** dla dzieci od 4—7 lat.  
Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godz. 10 — 12 rano i od 2 — 5 po poł.

**Polska Składnica Galanteryjna**  
Wł. FRANCISZEK FRICZKA  
Wilno, ul. Św. Józefa Nr. 6 — Telefon 6—46.  
Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch.

## Stanowisko Rosji sowieckiej wobec przyszłych pertraktacji polsko-litewskich.

Zdaje się nie ulegać już dziś wątpliwości, że ustępliwość Woldemarasa w sprawie Litwy była następstwem nacisku Stressemanna a głównie Litwinów.

Woldemaras, który do ostatniej chwili liczył na poparcie Moskwy znalazł się osamotniony. Udzielił więc Rosji sowieckiej w wyniku konferencji genewskiej był dość znaczny. Trudno było przypuścić, iż Rosja zadowoli się tym sukcesem i w myśl traktatu ryckiego uregulowanie sporu o Wilno pozostawi wyłącznie Polsce i Litwie.

I istotnie. Organ rządu sowieckiego „Izwiestja” z dnia 13 grudnia zabrali niezwłocznie głos w tej sprawie. Oto co w artykule „Węzeł nie rozwiązany” czytamy: „Bezpośrednie pertraktacje pomiędzy Polską i Litwą załączone przez Ligę Narodów, które mają rozpocząć się w Rydze pomiędzy Zaleskim i Woldemaraszem mogłyby być rozumną drogą do rozstrzygnięcia spornych kwestji. Związek Rad zawsze stał na tym punkcie widzenia i zafiksował go w artykule 3 umowy ryckiej.

„Jednakże... I tu zaczyna się czuć opłeka sowiecka nad tymi rokowaniami.

Jednakże czy można z zupełną pewnością powiedzieć, że przyszłe pertraktacje pomiędzy polskim i obecnym rządem litewskim toczą się będą w normalnej atmosferze? Odpowiedź na to pytanie musimy dać odwrotnie.”

„Izwestja” przypominają swoim czytelnikom, że Polska (tu następuje powołanie się na „Polskę

Zbrojną”) dąży do realizacji unji polsko-litewskiej. Zdaniem „Izwiestji”

„rezolucja Ligi Narodów utrudniająca jawne zbrojne wystąpienie Polski przeciwko Litwie, nie usuwa inspirowanego przez Polskę zbrojnego wtargnięcia do Litwy, nie przeszkadza cichej interwencji w wewnętrznych stosunkach litewskich i dokonania w Litwie przewrotu, któryby umożliwił zawarcie unji polsko-litewskiej.”

Z tego względu zdaniem „Izwiestji”, niebezpieczeństwo wojny nie minęło i w każdej chwili może ono stać się aktualnym.

Granica polsko-litewska nie przestała być zarzewiem wojny w Europie. I będzie nie dotąd, dopóki odpowiedzialne sfery polskie nie wyzyczną się planu pokojowego rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego, przy którym zachwiana byłaby równowaga w Europie Wschodniej.

Rosja sowiecka będzie wobec tego z największą uwagą śledzić za rozwojem wypadków. Rząd sowiecki będzie w dalszym ciągu z całą energią walczył o utrzymanie pokoju na Wschodzie Europy.”

Innymi słowami Rosja sowiecka wbrew traktatowi ryckiemu zapowiada pośrednie, lub bezpośrednio wtargnięcie się do pertraktacji polsko-litewskich.

Nieproszone opiekun wschodni wytycza polskiej macki na Polskę i Litwę.

Czy rząd polski zdobędzie się na energiczne weto przeciwko nowym zakusom sowieckim? Zobaczymy.

Hr.

## Kwestja mieszkaniowa—klęską społeczną i narodową.

Staraliśmy się w poprzednim artykule wykazać, że akcja i za miary rządu ku rozwiązaniu problemu mieszkaniowego w Polsce są i niebezpieczne i nie wiodące do celu. W myśl znanego przysłowia niemieckiego „Wasch' mir den Pelz mach' ihn nicht nass” bił się rząd dotknął kwestji najrażliwszych, które jedynie mogłyby obudzić prywatną przedsiębiorczość budowlaną i obniżyć koszty budowy domów mieszkalnych, a stara się zwalić cały ciężar na nieliczną warstwę społeczeństwa właścicieli domów i producentów materiałów budowlanych.

Nie myślimy bronić interesów ani jednych ani drugich. Wierzymy, że im to samym przyjdzie najłatwiej, choćby wskazaniem na nierównomierne obciążenie podatkiem, zwiększenie wojenne, a przede wszystkim wyjątkowe uposiedzenie prawne (ochrona lokatorów) i dotychczasowy zastój budowlany, który cały gałęzie produkcji i zawody z budownictwem związane i unieruchomił i zrujnował. Te sfery miałyby w myśl projektów rządu stać teraz do projektów ofiar. Bardziej jednak niebezpiecznym od ostatecznego rujnowania polskich właścicieli posiadaczy domów jest systematyczne niszczenie całej warstwy inteligencji miejskiej, którą dzisiejszy stan rzeczy spycha do rzędu parjasów skazanych na zagładę.

Statystyka, którą zwykło się argumentować, nie notuje niestety wypadków tragedii rodzinnych wynikłych na tle głodu mieszkaniowego. Czyta się tylko i słyszy o sporadycznych bardziej jaskrawych wypadkach. Ogół nie wie i długo wypadku nie zdola obliczyć tych szkód społecznych, jakie wojna w tym swoim przejawie wtórnym wyrządziła społeczeńści. I te rozwoje, niedoszłych de skultu małżeństw, w jakim stopniu wzrastająca bezdzietność, charakterystyczne młode pokolenia i zatrważająca śmiertelność są następstwami nielegalnych stosunków mieszkaniowych.

Poza zmniejszaniem się ludności, poza jej ilościowym i jakościowym uposiedzeniem, wzrasta zastraszająca zbrodniczość. I tu znów niedopisuje nam statystyka, jednak na podstawie obserwacji wyuczyć można, że wśród samobójstw, wśród zbrodni zabójstwa, gwałtu publicznego, oszustwa, szantażu, wśród całego szeregu występów i przestępstw, występuje po wojnie w ogromnym stopniu całkowicie nowy motyw: za targu na tle mieszkaniowym. Wszakże wytworem tych stosun-

ków jest potworna i pokraczna z punktu etyki, a urosła niemal do ulegalizowanej formy transakcja „odstępna”, osiągająca swój karykaturalny szczyt w formie odstępnego, płaconego przez właściciela domu swemu lokatorowi za swoje własne mieszkanie!

Wszakże na tle mieszkaniowym wyrosł najprawdopodobniej nową formę prowokacji, gdy „nabywca” mieszkania płaci obniżyć miejsce odstępnego i z miejsca obrzuca „sprzedawcę” mieszkania, odzyskuje odstępnego i wpakowuje swego poprzednika do więzienia. Tak to niezdrówne stosunki, nierównomierne traktowanie ludności ze strony ustawodawcy deprawują charakter, szkoda materalnie i tym, których pozornie biorą w obronę, a wyrządzają na dalszą metę nieobliczalnie szkody przyszłym pokoleniom i szkodzą materialnie i duchowo narodowi.

Kwestja mieszkaniowa wreszcie stanowią poważne niebezpieczeństwo dla narodowego stanu posiadania. Dąży statystycznie stwierdza, że najniższą śmiertelnością żyjącej ludności.

Sfery żydowskie zubożone na wojnie i polskiej niedoli inflacyjnej, mają fundusze na wykupno najlepszych mieszkań, one wypierają polską ludność z dzielnic dotąd za polskie i chrześcijańskie uchodzących. One wreszcie wykupują już nie same mieszkania, ale całe szeregi domów zdeprecjonowanych nie tylko zniszczeniem wojennym, ale i stosunkami lokatorskimi. Pamiętajmy bowiem, że wielką część domów to jedyny majątek emerytów, wdów i sierot, jedyny kapitał na czarną godzinę tych, którzy trud całego życia poświęcili, aby osiągnąć własny domek. Domek ten dziś dochodu nie daje, a remont już nie tylko własnym interesem wskazany, ale nakazem władz miejskich wywołany, dobiega ostatecznie ostatni Mohikan, który z ciężkim sercem mieniącą swą rolę z właścicieli na lokatorów.

Czas, aby się ocknęło sumienie miejskich sfer narodowych. Groza niebezpieczeństwa wynarodowienia miast polskich wola wielkim głosem do wszystkich, a więc i do najliczniejszej dziś sfery, do beatus presidentes, do lokatorów. Pamiętajmy, że najgorliwszymi obrońcami ochrony lokatorów są żydzi, ci sami, którzy z każdym dniem wypierają nas z mieszkań i domów. Uważajmy na siebie, że dzisiejszy bezrobocie i kryzys i rozkoszowanie się pod pancernem wyjątkowej ustawy może nam ściągnąć na głowę przekleństwo przyszłych pokoleń.

## CO P. BARTEL OBECAŁ ŻYDOM?

Że żydzi są u sanacji w wielkich łaskach to chyba nikomu nie jest tajemnicą. Kiepsko jednak odplacili się swym „dobrodziejom” za uzyskane przywileje, utworzyli bowiem blok mniejszościowy.

Wystrychnięci na dudków sanatorzy wpadli w wielką złość, z której żydzi się śmieją, oświadczając otwarcie: „Zrobujemy się silni i nic nam nie zrobicie”. B. postawie i senatorowie żydowskiej Rady Narodowej złożyli do premiera Piłsudskiego słynny list z bezczelnymi żądaniem, a obecnie listem „Nowy Dziennik”, pismo żydowskie wychodzące w Krakowie, jakby chcąc wbić ostatni ćwiek do trumny upokorzenia pomajowych napra-

wiaczy, ogłasza w Nrze 329 list prezesa Koła Żydowskiego sejmowego Hartglas do p. Bartla.

List ten brzmi: „Warszawa, 4 sierpnia 1927 r.

Do Wielmożnego Pana D-ra Kazimierza Bartla Wiceprezesa Rady Ministrów w miejscu.

Wielmożny Panie Premierze! Mniechaj czasować Panu Premierowi czasu audjencji, uciekam się do tej drogi w celu przypomnienia mu i uprośnienia Go o załatwienie kilku pilniejszych spraw, o których niedługo miałem zaszczyt z Panem Premierem mówić i co do których Pan Premier wyrządził niejednokrotnie Swoją przychylną opinię zarówno w

w tych rozmowach, jak i enuncjacji oficjalnych. A więc prosiłbym o spowodowanie jak najrychlejsze.

1) wprowadzenia ulg w przepisach dotyczących przymusowego odpoczynku w niedziele i świąt katolickich—przynajmniej narazie w granicach zakreślonych przez opinię Komisji Rzecznawców.

2) wydania ustawy, uchylającej b. carskie ograniczenia ludności żydowskiej.

Ponadto proszę raz jeszcze o spowodowanie zwiększenia w preliminarzu budżetowym na rok 1928—1929 sum przeznaczonych na wyznanie mojżeszowe, jako też wstawienie pozycji na subsydowanie prywatnego szkolnictwa powszechnego i średniego z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim.

Jednocześnie upraszam o wywołanie zarządzeń, niemożli-

więających zastosowanie ograniczeń (t. zw. numerus clausus) przy przyjmowaniu słuchaczy żydów na wyższe uczelnie w nadchodzącym roku szkolnym. Śmiem zwrócić uwagę, że w roku bieżącym grozi to już nie tylko we Lwowie, ale i w Krakowie. Z tym się wiąże też potrzeba wtema wreszcie ustawy o dostarczaniu trupów dla prosektorjów, gdyż pod płaszczykiem kwestji „trupiej” czynione są usiłowania usunięcia studentów żydów od prac prosektorjowych, a tymczasem zupełnie dobry projekt ustawy gotów jest już od lat dwóch w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Łączę wyrazy wysokiego poważania (—) A. Hartglas poseł na Sejm Prezes Koła żydowskiego.—

List ten mówi sam za siebie.

## Zdobycze żydów w Polsce.

Przy poparciu „sanacji” procent zażyczenia polskiego życia gospodarczego, wynoszący w roku 1924: w rzemieśle 48 proc., w nieruchoomościach 50 proc., w przemyśle wielkim 60 proc., w handlu zbożem 74 proc., w bankach 80 proc., w handlu drzewem 93 proc. („Rozwój” nr. 15—17, 1927 r.) stale się podnosi.

Cóż więc dziwnego, że rozżuchwieni kupcy żydowscy zbuntowali się w Lublinie przeciwko nakazom władz skarbowych i zabrawszy się w pokąźną liczbę, ruszyli na gmach izby skarbowej, aby wymusić zmniejszenie podatków. Trzeba było wzywać do pomocy policję pieszą i konną. Przyznać to nawet żydowski „Nasz Przegląd”.

„Sanacja” ułatwiła żydom oprowadzenie samorządów miejskich w Polsce przez pogrzebanie i ustaw samorządowych w Sejmie i przeprowadzenie wyborów do rad miejskich na podstawie ordynacji wyborczej, nie zabezpieczającej interesów polskiej ludności miast.

## Żydowska kolonizacja Pińszczyzny.

Międzynarodowe instytucje żydowskie działają bardzo szybko w urzeczywistnianiu planu kolonizacji Polski przez żydów. Niedawno donosiliśmy o zamiarze nowego dopiero osiedlenia 300.000 rodzin żydowskich na Pińszczyźnie przez amerykańsko-żydowski „Joint”, a tenże „Joint” obmyślił już wszystkie szczegóły roboty.

Nikogo w Polsce nie zapytano o zgodę, natomiast mówiono na konferencji „Jointu” w Chicago, o uzyskaniu ogromnych obszarów ziemi pińskiej pod kolonizację całkiem za darmo. Nic dziwnego: u żydów do dziś dominuje „chszuka”, stare prawo, które każę żydom dzielić się majątkiem gotów bez ich zgody i wiedzy.

Na konferencji w Chicago polecono działaczowi z „Jointu”, bolszewickiemu żydowi Rozenowi, przygotować w najbliższym czasie na miejscu w Polsce grunt pod kolonizację.

Żydom, kolonizującym ziemię pińską, zapewniono, jak pisze „Ha'ntz” taką pomoc, że wystarczy jej nie tylko na chleb codzienny, ale i na mocne ustalenie gruntu pod nogami!

„Joint” liczy w Pińszczyźnie na trzy do czterech miliony akrów ziemi, znajdującej się dotychczas w ręku częściowo rządu polskiego, częściowo prywatnych właścicieli, które zdane będą pod kolonizację.

W konkretnych warunkach jak kalkulowano na chicagowskiej konferencji w końcu listopada—osuszenie 1 akra będzie kosztować 40—50 dolarów. Udoskonalonym amerykańskim systemem będzie można zrobić to jeszcze taniej; koszt ten obniży się do 30 dolarów.

Żydowska rodzina mogła żyć odpowiednio trzeba jej dać 35 akrów.

Jak widać z tego rachunku, przewidziano dla każdej rodziny osiedleńców żydowskich 750 dolarów na rzecz przygotowania ziemi. Na dom, inwentarz i inne potrzeby dostanie każdy kolonista drugie 750 dolarów.

Koszt osiedlenia jednej rodziny żydowskiej na polskiej ziemi pińskiej wyniesie więc 1500 dolarów. Przyjmując, jak to robi „Joint”, że ziemia sama nie będzie nic kosztować.

## Socjaliści o rządach sanacyjnych.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że przewrót majowy dokonany został przez dwuznaczność dzieki czynnemu poparciu socjalistów. Przypuszczamy, że nie będzie zabawione interesu, jeżeli przytoczymy obecnie opinie oficjalnych kol socjalistycznych o rządach sanacyjnych. Oto co pisze krakowski „Naprzód” w artykule wstępnym p. t. „Bezrobocie i drożyzna”.

„Rząd we wszystkich swych wystąpieniach twierdzi, że pracuje nad poprawą położenia gospodarczego, ci zaś, którzy czy dobrowolnie czy z obowiązku chwela wszystkie poczynania rządu, twierdzą, że ta praca już wydała pomysłne rezultaty. Jeżeli wzrost dochodów państwa—a największy wzrost wykazują wódka i tytoń—ma być miarodajnym dla oceny położenia gospodarczego, to rzeczywiście taka poprawa jest. Jeżeli zaś jako miarę stosunków gospodarczych weźmie się bilans handlowy, pokaże się coś wręcz przeciwnego: bilans jest stale bierny, za listopad wykazuje on 13 milionów zł. w złości stanu biernego tak, że rząd zamierza uciec się do ostrej reglamentacji przywozu artykułów nie tylko zbitych, ale i takich które uchodzą za rzeczy codziennego użytku.

Najlepszą miarą położenia gospodarczego są dwa zjawiska: bezrobocie i drożyzna, a pod tym względem sytuacja przedstawia się nader groźnie. W samym listopadzie bezrobocie uchwycone tj. zarejestrowane, wzrosło o okrągło 22 ty-

siące głów tak, że ogólna liczba wynosi już 140 tysięcy.

140 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych — to głośna skarga na stosunki gospodarcze, to zaprzeczenie rzekomej ich poprawy. Gdyby pop awa i to w stopniu, jaki chcą mówić, istotnie byłoby, nie stalibyśmy wobec faktu, że conajmniej 10% robotników fabrycznych jest zupełnie, a znaczna ilość częściowo bez pracy.

Drożyzna—mimo zaprzeczenia i upiększeń—rośnie w zaskarzający sposób. Nikt nie da się zwięzić urzędowym jej stwierdzeniem za listopad, jakoby wzrosła rzekomo o 1,7%; wzrost ten jest faktycznie większy, ale gdybyśmy nawet stanęli przy obliczeniach urzędu statystycznego, to z małych procentów w ciągu ostatnich miesięcy zbierze się pokaźna suma wzrostu drożyzny wobec braku wzrostu stopy zarobków.

Stwierdzony przez głowę urzęd statystyczny wzrost drożyzny wynosi w ciągu niespełna dwóch lat 50%. Faktem więc jest, że ceny ustawicznie rosną. Czy i to zjawisko można zaliczyć do rządu wykazujących poprawę położenia gospodarczego? Tak żaden bezstronny człowiek nie określi zadania państwa, zadania rządu, którego hasłem jest sanacja. Klasa robotnicza gospodarczo skutkiem tej sanacji nie odczuwa; przeciwnie — czuje coraz większą nędzę życiową i widzi się coraz nardziej wyzyskiwaną.

Tu p'a voulu Georgas Dandin.

## Książki gwiazdkowe.

Otrzymałem pismo następującej:

„Nerodziny polskiej książki obrazkowej... Nie mówiąc już o wynikach wystaw księgarskich poza granicami kraju, gdzie luksusowa książka polska wstępny bojem podbiła sobie wszystkich, ale tu w kraju, na miejscu, w życiu codziennym coraz więcej wydawnictw poczynają rozumieć wagę wyglądu zewnętrznego książki i, co za tem idzie, coraz więcej pojawia się książek ładnych.

Bezdomni i bezrobotni kiedyś artyści i graficy-rysoownicy zaczynają się cenić, a co najważniejsze ich zaczynać się cenić.

Księgarnia... rzuciła na rynek kilkanaście doskonałych książek obrazkowych. Jednakże istnieje jedna zmiana zasadnicza i to zmiana na korzyść: książki wykonane są w Polsce przez polskich artystów i drukarzy.”

Nie mogą odmówić sobie przyjemności, jaką sprawia mi przytoczenie tych kilku zdań, które na godle swem wypisała zasłużona księgarnia M. Arcta. Pominała ona milczeniem jedną jeszcze swą nowość. Wśród dziesiątek jej zasług gwiazdkowych, dziewięć wyszło z pod pióra polskich autorów.

Książki dla młodzieży, które rozdawane będą najliczniej teraz,

gdą zabłysną kolorowe świeczki w wilej Bożego Narodzenia, wymagają pilnej uwagi sprawodawcy. W roku zeszłym jedna z najpoważniejszych firm wydawniczych ogłosiła drukami powieść, tłumaczoną z włoskiego, która pod pozorem niezbyt nawet dowcipnego humoru kryła prostrą apologię kłamstwa, lenistwa i oszustwa. Po zwróceniu na nią uwagi w kilku pismach, książka ta wraz z jej porządkowym numerem wykreślona została z katalogu wydawnictwa. Istnieją inne książki, pisane nawet z talentem, lecz zaprawiające pesymizmem i smutkiem młode serduszka, tak bardzo wierzące i wrażliwe. I obecnie wreszcie niektórzy księgarze korzystają z gotowych klisz obrazkowych, wypożyczonych za niewielką opłatą z niemieckich centrów. Doraźnie od tego wierzbyki polski autor, lecz nie zarabia na tem nic polski artysta.

Nowości Arcta dzielą się na dwa typy, dziecinne w kartonowych, barwnych okładkach i „dla młodzieży” w oprawie płóciennej, niewiele od poprzednich różnie. Cztery z pierwszych zawdzięcza my Konopnickiej, która z wielką łatwością naginała swój talent, by stać się dobrą wrodzącą dzieciniego światka. Wdzięcznie i śpiewne są jej wierszyki z „Książeczek osobliwych” (ilustrował Ant. Gawliński), w krag przyrody, najbliższej wiejskiemu domowi wie dzie jej „Janek wędrowniczek” (ilustr. Gawliński), a pocieszne dla malców bardzo mło-

dych opowieści o kotach opiewają „Szkolne przygody Pimpusia” oraz „Filiś, Miłus i Kizia” (ozdobił Bogdan Nowakowski). Do tego samego typu wydawnictwa należy „Pan Twardowski” Mickiewicz i Or-Ota „O Jasiu sowizdrzale” (obie książki ilustr. Gawliński). Konopnickiej oczywiście ustąpić muszą miejsca parafrazie piosenek ludowych „Dyła, dyła na badyla” znanej autorki p. M. Dynowskiej z pod której pora wyszły także piękne legendy prozą: „W Bałceńskiej szopce”, pisane językiem czystym i poetyckim, bardzo polecenia godne. Obie książki Dynowskiej ilustrowała z talentem A. Gramatyka-Ostrowska.

Przechodzimy do nowości Arcta, przeznaczonych dla starszej młodzieży. Są nimi J. Delmonta: „Zwierzęta w filmie” i Iwaszkiewicza: „Jeździec bez głowy”. Pierwszą z nich ozdobił Gawliński, drugą znany nam i z dzieł innych, młody artysta Alfred Żmuda. Opowieść Delmonta czytać będą chcieli wszyscy czytelnicy kina. „Jeździec z autorem po całym świecie. Lowimy krokodyla, filmujemy głowonoga, napadamy na lodzie, asystujemy przy straszliwej zemście kondora, śmiejemy się z bokującym gangsterem, dowiadujemy się, co robić trzeba, aby nie lampart wskoczył na wół, ale go nie znaj, i jak mały opapanowaliśmy. Wszystko to prawdę. Swoją drogą ów pan Delmont, o którym wiele ciekawego czytamy w przedmowie, musiał

być niebyłajkim awanturnikiem o mocnych nerwach, a jego grubość śmiech słyszymy w toku opowieści nawet przy wypadkach dość tragicznych. Zdaje się niekiedy przesadzać nawet wówczas, gdy zastrzeżenie, iż pisze „bez przesady”. Trudno nam przyznać nam uwierzyć, by straż ognia przejechała po drodze 16 osób, by „zdążyć na czas”. W interesie jego dziełka, które osiągnie zapewne dalsze wydania, a przeznaczono zostało dla młodzieży, należałoby usunąć momenty nieco drastyczniejsze, o zachowaniu się mały i szypansa. Należy też zmniejszyć na jednej z ilustracji postać wielbiada, którego ogrom przechodzi granice, historją naturalną nakreślone.

„Jeździec bez głowy” Iwaszkiewicza jest dość zajmującą przeróbką znanej opowieści Mayne Reid'a, co zznacza sam autor. Wobec tego jednak, iż treść w przeważnej części zaczerpnięta została z obcego dzieła, tem większą na siebie uwagę musi zwrócić strona stylistyczna. Ze względu na dobro przyszłych książek Iwaszkiewicza, który uchodził przecież za dobrego znawcę prozy, nie można powstrzymać się od kilku uwag. Styl w całej książce jest sztuczny, zapewne „przeczepowany”, zbyt „książkowy”. Obfituje w zwroty, kryjące w sobie obrazową śmieszność, jak „usiadł na punkcie obserwacyjnym”, „rzucił okiem”, „stoją jedną nogą w grobie”, „armaty, spędzane w ten

zakątek z bardziej cywilizowanych garnizonów”, „klacz, podskakująca jak piłka na wszystkich czterech nogach, to znowu fikcja—cztery tylnymi nogami” i t. d. Opiśy natomiast są często mało obrazowe, a natomiast dziwnie sztuczne. Jak n. p. wyglądała Luize. „...A twarz ta była dziwnie urody. Twarz bogini—piękniejsza jeszcze przez to, iż zdobiła ją w kobiecie. Dolna warga jedynie, odęta nieco z dziecinny wyrazem, nadawała temu marmurowemu obliczu wyrazu życia... Czy to pisał Mayne Reid czy też są owe „stylizowane ornamenty na jego kanwie”, o których pisze w przedmowie Iwaszkiewicz? A polski autor przyznaje przecież równocześnie, iż umiłował fantastykę swego pierwowzoru, którego twórcą był nie tylko „pocziwym kapitanem”, ale równocześnie upatentowanym i pomyslowym pisarzem, dziś nawet jeszcze poczytnym.

„Książnica-Atlas” wydała trzy książki. Są nimi K. A. Czyżowskiego „Jim żeglarz”, (A. Człystowicz Zyg. Grabowskiego). Urbanowskiej „Róża bez kolców” i Allorge'a „Walka światów” w przekładzie Włodz. Topolińskiego, a z ilustracjami Stefana Norbina. Wybór dobry. Na pierwszym miejscu należy oczywiście postawić wznowienie niezapomnianej powieści Urbanowskiej. Tatkiwieca i Walerego Eljasza. Entuzjazm dla nowo odkrytej krainy dolin i gór... Oczarowanie cudami

przyrody, zdbnictwem podhaląnskim, „nutą Sabalową”... Zrećnie wpleciona w to opowieść o angielskim lordzie Piękną tę i obficie ilustrowaną książkę o Tatrach uzupełnił prof. Konstanty Stecki wynikami swych nowych badań, prowadzonych z zapalem przez lat kilkanaście. Ale i „Jim żeglarz” K. A. Czyżowskiego jest bardzo godną polecenia powieścią dla młodzieży. Ten nowy „szesnastolenny kapitan”, umiejący dać sobie radę zarówno w podstępnych ludzi, jak i z potężnym żywiołem, — zaspokoi lekturą zdrową, a pobudzającą energię pragnienie przygód, rozmarzające wiek młody. Jest pisanym stylem żywym i prostym. Humorem, lekkością i bujniejszą wyborem przewyższa Czyżowskiego Allorge, lecz nie przewyższa go wartością swego dzieła. „Walka światów”, opis napaści na ziemie mieszkańców Marsa, zawdzięcza wiele wesołemu przedstawianiu przez autora jednej z głównych postaci: p. Azarda, — jest zajmującą, w końcu jednak dość beczerniejonialnie rozkładą przed czytelnikiem cały zasób zasad etyczne-moralnych, nawet antyalkoholicznych, podcaza, gdy Czyżowski uczynił to bardziej dyskretnie i przenikniętą całą powieścią Zapewne chętnie i starsi, nawet ci, którzy zbloną dofną w pomyśle.

Mieczysław Smolarski.



Na naszych pograniczach. Manewry bolszewickie nad granicą.

Od kilku dni bolszewicy przeprowadzają manewry zimowe garnizonów połockiego, mińskiego i straży pogranicznej.

dochodzą na odległość kilkudziesięciu metrów od linii granicznej. Onegdaj pomiędzy grupami manewrującymi wywiązała się "walka" w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od stupa granicznego Nr. 8 około Łużek.

Napad powstańców na bolszewicką straż graniczną.

Onegdaj w nocy naprzeciwko odcinka K. O. P. Iwieniec oddział partyzantów dokonał napadu na patrol sowieckiej straży granicznej.

pozostawiając 2 zabitych, zbiegli. Partyzanci po rozbrojeniu zastrzelonych ukryli się w pobliskich lasach.

Władze bolszewickie zarządziły obławę, szczególnie obstawiając granicę polsko-sowiecką na odcinkach Iwieniec i Kraśne.

Strzały na pograniczu.

Z pogranicza polsko litewskiego donoszą, że w rejonie Gińskich w nocy z dnia 14 na 15 bm. strażnica K. O. P. zaalarmowana została strzałami na terytorium litewskim.

usilowali przemycić towar z Litwy do Polski.

Pochwycenie przemytników.

Przed paru dniami w rejonie strażnicy Olkieni patrol K. O. P. pochwytył 2 przemytników, usiłujących przemycić z Polski do Łotwy większą ilość manufaktury i skór.

Z KRAJU.

Kradzież konia z sankami.

W dniu 7 b. m. Mikołaj Wirtli, mieszk. osady wojskowej Stanisławowo, gm. jodzkiej, pow. brastawskiego, udał się do m-ka Szarkowszczyzny, w celu pozyczenia zakupów.

tożsamości trupa narażenie ustalić nie zdołano.

Prace Sejmiku powiatu Nieświeskiego.

Na ostatnio odbytym posiedzeniu, Sejmik powiatu Nieświeskiego zatwierdził cały szereg spraw zmierzających do podniesienia dobrobytu w rolnictwie.

Zamarzła w śniegu.

W dniu 10 b. m., około drogi prowadzącej z Nowosiółek do M. Wojsznaryszek, gm. holszańskiej, znaleziono trupa kobiety.

W powiecie coraz bardziej daje się odczuć brak drzewek owocowych. Niektórzy z gospodarzy zmuszeni są sprowadzać je z innych województw.

Życie ekonomiczne.

Kredyty na cele melioracyjne.

W ministerstwie skarbu odbyło się z udziałem przedstawicieli Banku Polskiego posiedzenie w sprawie realizacji t. zw. państwowego funduszu kredytowego składającego się z 15 milionów dolarów z pożyczki stabilizacyjnej.

zacyjnym na popieranie rolnictwa, poważna kwota będzie przeznaczona na cele melioracyjne, około 35-ciu milionów złotych na popieranie długoterminowego kredytu dla rolnictwa — drogą zakupu listów zastawnych prowincjonalnych Państwowego Banku Rolnego i Tow. Kredytowego Ziemiańskiego.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, które obowiązują od dnia 1 stycz-

nia 1928 roku, powołana została przez ministra pracy i Op. Sp. komisja organizacyjna złożona z przedstawicieli organizacji pracodawców, pracowników i osób, mianowanych przez ministra pracy, która w myśl artykułu 165 ma zająć się zorganizowaniem zakładów ubezpieczeniowych pracowników umysłowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Cła maksymalne.

Rozporządzenie z dnia 11-go sierpnia 1927 roku wprowadza w życie cła maksymalne od 26-go grudnia 1927 roku w stosunku do towarów, pochodzących z państw, które nie posiadają uregulowanych stosunków konwencyjnych z Polską, stosując szczególne ujednolicenie dla importu towarów polskich, lub też specjalnymi zarządzeniami popiera jej eksport do obszaru celnego polskiego.

- 4,5% ziemskie 37.50. 8% warszawskie 80.50-81.00. 5% warszawskie 63.50-63.00-63.50. 8% ziemskie dolarowe T. K. we Lwowie 92.00. 8% łódzkie 76. 6% obligacje m. Warszawy 61.50. Akcje: Bank Handlowy 123. Polski 154.50-154.75. Zachodni 30-30.50. Spiess 130. Zgierz 1.50. Cukier 78.40. Firley 51. Węgiel 103-107-107.75. Modrzejów 8.75-8.90. Norblin 202.00. Orthwein 12.50. Starachowice 64-63.50-64. Ursus 12.00. Zawiercie 35.50. Żyrardów 16.75. Borkowski 3.75-3.70. Żegluga 0.39.

NADESŁANE.

28.XI b. r. Sąd Pokoju skazał za rozwrońienie rzezy, zasekwestrowanych przez Kasę Chorych: Rywę Zagud — na 60 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, i na opłacenie na rzecz Kasy Chorych 50 zł.

Urzędowa Bibliografia Regionalna z dn. 15 grudnia 1927.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie). [GUTOWSKI Władysław:] Marjan Gruzewski. [Na końcu krypt:] (Oa). Wilno 1927. (Druk. Jana Bajewskiego). 8° (197 x 121) S: 18.

KATALOG obrazów art. mal. [Marjana] Gruzewskiego, wystawionych w Wilnie w r. 1927. [Wilno] 1927. Druk. J. Bajewskiego]. K. 2 nb. (239 x 195).

ORGANIZACJA, Dlaczego należy przystąpić do Narodowej Organizacji Kobiet. Druk. D [enniki] Wil. [Wilno 1927] Ciotka (27x145).

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

MEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 16-go do dnia 20-go grudnia r. b. włączmie będą wyświetlane filmy: „Gorączka złota” — nadzwyczaj wesoły dramat w 10-ju aktach, w rol. gl.: najgenialniejszy komik świata Charlie Chaplin. Nad program: „Święto 3-go maja w Warszawie” w 1 akcie i Odsłonięcie pomnika Fr. Chopina największego muzyka świata — twórcy Polskiej muzyki Narodowej, Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza P. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. Cena biletów, parter 60 gr., balkon 40 gr. Początek seansu o g. 4-ej. W poczekalni koncerty radio.

Kino „WANDA” ul. Wielka 30.

Nieporównane arcydzieło potężnego genjusza twórczego D. W. Griffitha. „MECZENNA MIŁOŚCI” dramat w 12 aktach W roli głównej uroczysto-boski aniel kinematografii Lilijana Gish. Rzadko się zdarza, by dzieło sztuki było pełnym wyrazem takiej poezji i piękna. Tyle wzruszeń i namietności nie zawierał jeszcze żaden film. UWAGA! Powiadamy Sz. Publiczność iż wszystkie najlepsze i znane szlagiery będą zwaniane po „Heljosie” i „Polonji” w naszym Kinie.

KUPIE

piano lub fortepian. Zaplace całą należność gotówką. Oferty z wskazaniem ceny i firmy instrumentu adresować: ul. Mickiewicza 15, m. 18 dla B. K. 608-2

U fotografa.

- Proszę zrobić przyjemny wyraz twarzy. - Kiedy nie wypada. - Dlaczego? - Bo ta fotografia jest przeznaczona do albumu ustępującego szefa.

Gabinet kosmetyczny Zenobia Arsenjewowej Mickiewicza, 31, m. 4. Usuwanie zmarszczek, wągrows. Masaż kosmetyczny. — Usuwanie łupieżu. Codz. od 10-8 wiecz. W. Z. P. 112. 254-1

Na wsia.

- Kto jest panem domu? - Ano tera to niby ja, bo mi moja w zeszyli miesiąc umarla.

LEKARZE

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECIE-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECIE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31

AKUSZERKI

AKU-SZERKA OKUSZKO powróciła i wznowiła przyjęcie chorych. Mostowa 23, m. 6. W.Z.P. 24. 203

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 1/2 - 6. Zawalnej ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 11 1/4. W. Z. p. 29

Lakonicznie. — Tatuśku, oblać mi 10 złotych, jeśli otrzymam promocję. — Tak, synku. — No to zaoszczędź 10 złotych.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do blizny, wapna i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Bruksell i Medjolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Do odstąpienia ul. Trocka 3, tel. 757, sklep z mieszkaniem ul. 601-0-ar Kalwaryjska 55. 3150

Fryzjer Michał Okoń Niemiecka 1 Salony: męski i damski -1

Kwiaty sztuczne gotowe i na oblatunek po cenach przystępnych. Dobroczynny z dom Lege Nr. 3-16. Od godziny 11-1 i od 4-6 (prócz świąt i poniedziałków wieczorem). -3

Masło deserowe kilo 8,60, ser litewski z maj. Raków W. P. Zdzichowskiego kilo 4,40 poleca I. Zwiedryński ul. Wileńska 28, tel. 12,24. 3138-2

Buget do natychmiast w Świecłanach w Stow „Ognisko”. Warunki na miejscu. Zarząd. 3145

Wolno posady

Młodzieniec z wykształc. 5-6 klas z dobrą pamięcią i solidnymi referencjami potrzebny na praktykę zar. Blizsze szczegóły w księg. J. Zawadzkiego. Wielka 7, I piętro. 610

Mieszkania i pokoje

Dwa pokoje z balkonem z wystrojem z wyposażeniem z kuchni do wynajęcia. Adres w Administracji. 3148-2

Do wynajęcia 2 pokoje nieumeblowane przy ul. S-to Jakóbskiej 10, m. 3. 3144

Pokój z umeblow. gabinet. i wygodami do wynajęcia. Mickiewicza 44, m. 22. 3153-1

ZGUBY

Zgub. ks. wojskową wyd. przez PKU — Wilno, na imię Bolesława Wodnickiego, zam. przy ul. Kropiwnicza 29 un. się. 3146

Zg. ks. wojskową wyd. przez PKU — Wilno, na imię Zygmunta Pietryka, zam. w zaśc. G. Giryb, gm. Michalisk un. się. 3147

LOKALE

DOM HANDLOWY W. JANKOWSKI i S-ka WILNO, ul. Wielka Nr. 42. Telefon 1200. Aby dać możność taniego kupna podarków NA GWIAZDKĘ udzielimy na wszystkie towary rabatu od 5 do 20% POLECAMY w BOGATYM WYBORZE Damskie: Palta, suknie, Szlafroki, bielizna, Pończochy, Torebki, Śniegowce i etc. Męskie: Krawaty, Koszule, Skarpetki, Pyjamas pulowego i kamizelki, Kapelusze, Kaszkie i etc. Wykwintne obuwie fabryk „CEDA”, „SŁOŃ”, „MARKO”, „BUFALLO” i Innych. UWAGA: Stowarzyszeniem i instytucjom posiadającym z firmą umowę na sprzedaż ratową NA RATY.

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowel używane sprzedaje i wynajmuje K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Duchy. Podczas swego pobytu na prowincji dowiedział się Fryderyk Wielki o pewnym pastorze, który potrafi wywoływać duchy. Zaciekawiony tem faktem, kazał sobie sprowadzić spirytystę. — Słyszałem, że umiesz wywoływać duchy, he. — Tak jest, wasza królewska mość, umiem. — No i co. — Nic. Nie przychodzą.

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki. A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE, ul. Leszno 41. Dowcipny robotnik. Przedsiębiorco: Czy pan umie porządnie pracować? Robotnik: — Za zworol Przedsiębiorco: — No, nol Robotnik: — Mam żonę i dwoje dzieci

Najlepszy, bo kulturalny, modny, tani podarunek NA GWIAZDKĘ jest RADJO - APARAT Firmy „ELEKTRIT” T-wo Radjotechniczne w Wilnie ul. Wileńska 24, telef. 10-38. Aparaty detektorowe i lampowe (do 8 lamp) o niezwykłe dalekim zasięgu i czystej, przyjemnej audycji, wyróżnione na wystawach: w Polsce, Francji i Włoszech. BARDZO DOGODNE WARUNKI SPŁATY. SKŁADY WYROBÓW: Głębokie — Zamkowa 29, Lida — Suwalska 65, Baranowicze — Szeptyckiego 33, Nowogródek — Kozelicka 4, Wołkowyż — Zamkowa 9. 238-6

L. ZAŁKIND WIELKA 47, tel. 495. Wielka przedświąteczna wyprzedz. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO KUPNA: OBUWIE „Ceda” „Bufallo”. KALOSZE Szwedzkie i Ryskie. Bielizna, Trykotaż, Pończochy, Alfaska\* Firanki, Dywany, Obrusy, Płótno, Modapolamy, Jedwabie. CENY STAŁE! 628-A

Warszawska Spółka Myśliwska ODDZIAŁ w WILNIE. 606-2

NA GWIAZDKĘ narty, tyżwy, saneczki, ping-pong, gimnastyki, łuki, rakiety i inne. Wileńska 10. Ojczowska przestroga. Ojciec mówi do czterech córek: Teraz, moje dziewczęta, czas już chyba najwyższy, abyście wyszukały sobie mężów! A do trzech synów: Co do was, to mam nadzieję, iż żaden głupstwa nie palnie i nie ożeni się.